



Perspektywy konfliktu w Cieśninie Tajwańskiej

Marcin Przychodniak

Rosyjska agresja na Ukrainę zintensyfikowała przygotowania Tajwanu do ewentualnej napaści zbrojnej ChRL, dla której przyłączenie wyspy pozostaje celem strategicznym. W krótkiej perspektywie agresja Chin jest mało prawdopodobna, ale według władz tajwańskich realizacja scenariusza inwazji jest realna w ciągu kilku lat. Coraz mniejsza jest jednocześnie wiara społeczeństwa we wsparcie USA w wypadku konfliktu. W tej sytuacji UE powinna wzmocnić współpracę z Tajwanem, a także przygotować plany odpowiedzi na ewentualny atak ChRL.

Władze Tajwanu (Republiki Chińskiej) potępiły rosyjską agresję przeciw Ukrainie oraz poparły sankcje nałożone przez UE i USA. Wartość eksportu towarów z Tajwanu do Rosji spadła w okresie marzec–maj br. o 50%, a TSMC, [największy światowy producent półprzewodników](#), wstrzymał dostawy do tego kraju. Tajwan sfinansował też [pomoc humanitarną](#) w wysokości 14 mln dol. dla Ukrainy i 20 mln dol. na wsparcie ukraińskich uchodźców w państwach Europy Środkowej. Pomoc udzielana Ukrainie pozwala wzmocnić relacje Tajwanu z zachodnimi partnerami. Jest to szczególnie istotne w kontekście uznania przez władze tajwańskie, że po rosyjskiej inwazji bardziej prawdopodobne jest rozpoczęcie przez ChRL działań zbrojnych przeciw wyspie w perspektywie kilku lat.

Retoryka ChRL. Celem ChRL pozostaje przyłączenie wyspy, zgodnie z narracją o zjednoczeniu historycznych ziem chińskich. Xi Jinping kilkakrotnie groził użyciem siły w sytuacji „dążenia Tajwanu do niepodległości”, a w 2005 r. parlament ChRL przyjął ustawę, która zobowiązała Komunistyczną Partię Chin (KPCh) do reakcji w takiej sytuacji. Ofensywna retoryka, a także prowokacje wojskowe, cyberataki czy działania dezinformacyjne ChRL zostały zintensyfikowane wraz z umacnianiem się tożsamości tajwańskiej i [zwycięstwami wyborczymi](#) Demokratycznej Partii Postępu (DPP) oraz wywodzącej się z niej prezydent Tsai Ing-Wen (w [2020 r.](#) zaczęła drugą czteroletnią kadencję). Cele ChRL wobec wyspy wsparła Rosja, co znalazło wyraz w [oświadczeniu](#) po wizycie Władimira Putina w Pekinie w lutym br. Działaniom politycznym towarzyszy rozbudowa potencjału militarnego ChRL, np. w czerwcu br. zwodowano trzeci lotniskowiec oraz

wdrożono systemy A2/AD ograniczające możliwości wsparcia Tajwanu przez USA.

Agresja rosyjska na Ukrainę nie zmieniła celów polityki ChRL wobec Tajwanu, ale zmodyfikowała narzędzia ich realizacji. Wzrosła nieufność władz ChRL wobec sprawności [Armii Ludowo-Wyzwoleńczej](#) (AL-W), której doświadczenie i wyszkolenie opiera się głównie na ćwiczeniach z wojskiem rosyjskim. Władze Chin rozważają m.in. zwiększenie finansowania armii do poziomu 2% PKB (w 2021 r. było to oficjalnie 1,3%). W czerwcu br. Xi podpisał rozkaz umożliwiający przeprowadzenie „specjalnej operacji wojskowej” za granicą w celu „ochrony suwerenności, bezpieczeństwa i interesów ChRL”, wprost nawiązując do rosyjskiej terminologii działań na Ukrainie. Ogłoszona w maju br. przez Xi i wspierana przez Rosję [globalna inicjatywa bezpieczeństwa](#) dopuszcza działania zbrojne, jeśli państwo będzie miało poczucie zagrożenia. Do nacisków na Tajwan służą także sankcje ekonomiczne, np. zakaz importu wybranych produktów (m.in. ryb) pod pretekstem obostrzeń sanitarnych.

W br. ChRL wzmocniła także retorykę zjednoczeniową. W czerwcu minister obrony podkreślił, że zbrojne działania służące przyłączeniu Tajwanu nie muszą nastąpić jedynie w reakcji na jego aspiracje niepodległościowe. MSZ zakwestionowało też swobodę żeglugi w Cieśninie Tajwańskiej, sugerując suwerenność ChRL nad jej wodami. Władze chińskie zleciły instytucjom finansowym sprawdzenie potencjalnych efektów wdrożenia wobec ChRL sankcji finansowych podobnych do nałożonych na Rosję w odpowiedzi na atak na Ukrainę. KPCh z niepokojem obserwuje aktywność USA w Indo-

Pacyfiku, intensyfikację współpracy Korei Płd., Japonii, Australii, Nowej Zelandii z NATO oraz zapis w strategii Sojuszu – po raz pierwszy w historii – że ChRL i ich współpraca z Rosją stanowią zagrożenie. ChRL, podobnie jak Rosja, podkreśla „destabilizacyjny” charakter Sojuszu, a także prowadzi dezinformację, wskazując na możliwość powstania „[azjatyckiego NATO](#)”.

Zmiany w polityce Tajwanu. Dla Tajwanu zagrożeniem płynącym ze współpracy ChRL–Rosja jest dążenie obu mocarstw do przebudowy ładu międzynarodowego. Według władz tajwańskich zwiększa to prawdopodobieństwo konfliktu w Cieśninie Tajwańskiej w perspektywie kilku lat. Mógłby on mieć zarówno charakter pełnej inwazji, jak również – w krótkiej perspektywie – punktowych ataków, np. na wyspy Pratas (leżące niedaleko Hongkongu) czy blokady cieśniny, co mogłoby służyć m.in. sprawdzeniu reakcji USA.

Tajwan modyfikuje proces przygotowań do inwazji ChRL, w których najważniejszym elementem było dotychczas przeciwdziałanie cyberatakami i dezinformacji. Obecnie kluczowa stała się rozbudowa potencjału obronnego. Częściowo wynika to też z nacisków USA, które na podstawie doświadczeń Ukrainy podkreślają potrzebę posiadania przez Tajwan dronów i rakiet przeciwlotniczych. Skrócono też okres obowiązkowej służby w armii, aby więcej osób szybciej nabyło umiejętności wojskowe. Sondaże przeprowadzone po rosyjskiej inwazji na Ukrainę pokazują, że 70% obywateli deklaruje gotowość do obrony kraju w sytuacji ataku. Z badań wynika też przekonanie Tajwańczyków, że USA nie udzielą wówczas pomocy (w kwietniu 2022 r. uważało tak 53%, podczas gdy w październiku ub.r. – ponad 28%). Możliwe, że to w celu zmiany tej sytuacji w czerwcu br. w Stanach Zjednoczonych rozpoczęły się prace nad nową ustawą o relacjach z Tajwanem, która m.in. miałaby usprawnić dostawy uzbrojenia na wyspę. Prezydent Joe Biden kilkakrotnie deklarował, że USA przyjdą Tajwanowi z pomocą w przypadku ataku (wypowiedzi te dementował później [Departament Stanu](#)). Władze Tajwanu wykorzystują do zaangażowania USA także przekaz o znaczeniu wyspy w [łańcuchach dostaw](#). Wyrazem tych starań są też m.in. nowe inwestycje TSMC w Stanach Zjednoczonych (np. budowa fabryki w Arizonie o wartości 12 mld dol.) czy rozpoczęcie negocjacji nad amerykańsko-tajwańską inicjatywą na rzecz handlu w XXI w., obejmującą m.in. współpracę w zakresie regulacji i standardów. Tajwan chce też rozwijać relacje z innymi zachodnimi partnerami, w tym celu np. w czerwcu br. podniesiono [ranżę dialogu strategicznego](#) z UE.

Wnioski i perspektywy. [Skomplikowana sytuacja gospodarcza](#), pandemia koronawirusa, koncentracja na przygotowaniach do XX zjazdu KPCh, a także brak pewności co do wartości bojowej

armii chińskiej powodują, że w najbliższych miesiącach agresja ChRL na Tajwan jest mało prawdopodobna. Niewykluczona jest nawet deeskalacja chińskiej retoryki podczas jesienno-zimowego zjazdu partii. W optyce ChRL mogłoby to zwiększyć poparcie Tajwańczyków dla zjednoczenia, a przynajmniej wesprzeć opozycyjną Partię Narodową (Kuomintang), która według KPCh jest skłonna do działań w celu poprawy relacji dwustronnych. W 2024 r. ostatnią kadencję kończy prezydent Tsai, jednak obecne sondaże wskazują na wciąż wysoką popularność DPP.

Choć pełna inwazja wydaje się mało prawdopodobna, nie można wykluczyć scenariusza punktowego ataku Chin na jedną z wysp kontrolowanych przez Tajwan, co byłoby elementem wzmocnienia pozycji Xi w partii. Atak ten – w ocenie KPCh i samego Xi – może być osiągalny dla armii, przynieść propagandowy sukces, ale także, przy niskim poziomie eskalacji, nie skutkować reakcją USA i UE. Brak odpowiedzi skompromitowałby zapewnienia USA o przeciwdziałaniu chińskiemu zagrożeniu. Jest to jednak scenariusz ryzykowny dla Xi. Błędna kalkulacja oznaczałaby zapewne nałożenie sankcji, a być może nawet konfrontację zbrojną z USA, w której porażka mogłaby skutkować odsunięciem Xi od władzy, a także koniecznością rezygnacji przez ChRL z ambicji dominacji w Indo-Pacyfiku.

W interesie UE jest przeciwdziałanie konfliktowi w Cieśninie Tajwańskiej, zarówno przez sprzeciw wobec działań ChRL, które mogłyby podważyć ład międzynarodowy, ale także przez rozwój współpracy z Tajwanem, np. wznowienie negocjacji umowy inwestycyjnej czy wspólną walkę z chińską i rosyjską dezinformacją. Intensyfikacja kooperacji z Tajwanem, np. przy produkcji półprzewodników, służyłaby rozbudowie potencjału technologicznego Unii, zgodnie z [unijną strategią rozwoju relacji z państwami Indo-Pacyfiku](#) z września 2021 r. Bez tych działań trudno liczyć na realizację Europejskiego [aktu w sprawie chipów](#) z lutego br. Ważne jest również realne wzmocnienie obecności politycznej i ekonomicznej UE w Indo-Pacyfiku (np. w ramach [inicjatywy inwestycyjnej G7](#)), m.in. w celu zmniejszenia zależności państw regionu od ChRL.

Niezależnie od tworzenia scenariuszy rozwoju sytuacji, dla bezpieczeństwa UE korzystne jest zmniejszanie jej współzależności gospodarczych z ChRL. Podczas ewentualnego kryzysu, np. działań zbrojnych w Cieśninie Tajwańskiej, wymagałyby one daleko idącego ograniczenia. Unia powinna więc rozpocząć prace, razem m.in. z USA, nad możliwymi sankcjami gospodarczymi i politycznymi w odpowiedzi na ewentualną inwazję ChRL na Tajwan, punktowy atak czy blokadę cieśniny. Wzmocniłoby to współpracę z USA w ramach przeciwdziałania zagrożeniom wynikającym z polityki państw autorytarnych, takich jak ChRL i Rosja, ważną z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski.